

Szczęśliwy kredytobiorca?

Czy opłacało się zaciągnąć kredyt hipoteczny zależy od tego, w którym momencie się zadłużyliśmy - uważa Rzeczpospolita. Według Karola Wilczko z serwisu Comperia.pl osoby, które zaciągnęły kredyt w pierwszej połowie roku są szczęściarzami. Dlaczego kredytobiorcy z pierwszej połowy roku mieli szczęście? Analitycy przewidywali dalszy systematyczny wzrost portfela kredytów mieszkaniowych, ale przyszedł wrzesień i październik. Wtedy wszystko się zmieniło i powodów do zadowolenia jest wiele.

W tym okresie wnioskodawca nie musiał posiadać wkładu własnego - czytamy w dzienniku. Banki udzielały kredytów z rekordowo niskimi marżami. Kiedy kryzys wybuchł, wszystkie instytucje finansowe znacząco podniosły koszty. Najmocniej wzrosła marża kredytów frankowych, to do nich należało pierwsze pół roku.

Kolejny powód do szczęścia to fakt, że od września banki zaczęły modyfikować inne składowe oferty, np. skracając okres kredytowania.

Wzrost oprocentowania i krótszy okres kredytu oznacza, że przy tych samych zarobkach stać nas na kredyt o mniejszej wartości.